

Ojciec najlepszy, Brat, Przyjaciół – Chrystus w doświadczeniu mistyczek

The best Father, Brother and Friend – God in the experience of mystics

Monika Katarzyna Waluś

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wydział Teologiczny, Polska

monika.walus@kul.pl

<https://orcid.org/0000-0002-6342-3671>

Abstract: The aim of this article is to present selected titles and metaphorical descriptions of Christ in women's literature from the turn of the 19th and 20th centuries; the method employed involves an analysis of the writings of selected Polish mystics. By focusing on the frequently used terms Father, Brother and Friend, it is possible to identify the contexts in which these metaphors appear and highlight the specific nature of their use in women's literature.

Keywords: Christ; female mysticism; Father; Friend; Brother

Abstrakt: Celem artykułu jest przedstawienie wybranych tytułów i metaforycznych określeń Chrystusa w katolickim piśmiennictwie kobiecym przełomu XIX–XX wieku. Zastosowano metodę analizy piśmiennictwa wybranych autorek. Skupiając się na często używanych określeniach – Ojciec, Brat, Przyjaciół – można przedstawić znaczenie tych metafor oraz wskazać na specyfikę ich użycia w tym piśmiennictwie kobiecym.

Słowa kluczowe: Chrystus; mistyka kobieca; Ojciec; Przyjaciół; Brat

Kwestia dróg poznawania Boga poprzez wieki była przedmiotem rozważań i dyskusji, prowadzonych zależnie od uwarunkowań historycznych i kulturowych. Próbowano określać źródła, z których teologia czerpie pojęcia i argumenty, a także najważniejsze dla refleksji, uprzywilejowane miejsca poszukiwań,

tw. *loci theologici*. Pojęcie to wprowadził profesor Uniwersytetu w Salamance Melchior Cano w dziele *De locis theologicis libri XII* (Salamanca 1563), opisując i porządkując dziesięć *loci*, według kryterium powagi stojącego za nimi autorytetu (Napiórkowski 1991, 37). Niezwykła popularność tej publikacji, wydanej kilkadziesiąt razy w ciągu 300 lat, utrwaliła termin oraz proponowaną hierarchię *loci* (Szymik 2002, 757–760; Vorgrimmler 2005, 173). Dwa z nich, Pismo Świąte i Tradycja Apostolska, zostały wskazane jako *fontes* – źródła fundamentalne, konieczne i pewne, a więc konstytuujące teologię; pozostałe *loci*, miejsca poznania, wskazane jako pomocnicze, oparte na autorytecie ludzkim. Doceniając znaczenie tej hierarchizacji, teolodzy dokonywali jej korekty, np. św. Tomasz z Akwinu podzielił *loci theologici* na wewnętrzne i zewnętrzne, konieczne i prawdopodobne. Miejsca wewnętrzne, konieczne, a więc najmocniejsze, znajdują się w Biblii. Tradycja Apostolska dostarcza argumentów własnych i wewnętrznych, jednak uwarunkowanych dodatkowo ludzkim autorytetem (Tomasz z Akwinu, STh. I q. 1, a. 8 ad 2). W ciągu stuleci wskazywano na kolejne kategorie źródeł teologicznych pomocniczych, np. w XX wieku na „doświadczenie człowieka i wspólnot” (Napiórkowski 1991, 38), sztukę (Szymik 2002, 757–760) i inne.

Przyjmując jako jedną z dróg poznawania Boga doświadczenie ludzi, zauważyć można, odnotowane w historii Kościoła katolickiego, tradycje kobiecego piśmiennictwa. Docenienie tej drogi utrudnia popularyzowanie nieweryfikowanych pism, np. jako autentyczne traktuje się – nierzadko – teksty wydane pod nazwiskiem bł. Katarzyny Emmerich (1774–1824), choć lata po jej śmierci tworzył je poeta i bajkopisarz Clemens Brentano (1778–1842), zbieracz baśni niemieckich i włoskich, a wiele lat po jego śmierci przeredagował i wydał ks. Karl Erhard Schmoger (1819–1893), popularyzujący pisma różnych wizjonerek. Kolejną wersję pism Brentano wydał w 1983 roku literaturoznawca Bernhard Gajek. Jeszcze przed beatyfikacją Katarzyny teolodzy ocenili, że nie należy uważać pism Brentano za jej dzieło. Twórczość pisarzy ma inne znaczenie dla Kościoła niż pisma mistyczek. Z punktu widzenia Kościoła, podczas badania subiektywnych, lecz prawdopodobnych *loci theologici*, jakimi są doświadczenia osób, istotne będą pewność co do autorstwa pism, autorytet osoby piszącej, jak i świadectwo jej życia. Kryteria te spełniają pisma autorek weryfikowane przez np. wspólnoty zakonne, spowiedników, teologów, także w trakcie ewentualnego procesu beatyfikacyjnego.

Badania pism mistyczek interesują teologów, językoznawców i literaturoznawców (Rutkowska 2017; Ciostek 2025, 127–139), szczególnie semantyka i frazeologia użyta w kontekście obrazu Boga. Widoczne są inspiracje biblijne i liturgiczne, pojawiają się terminy odwołujące się do osobistych doświadczeń i skojarzeń. Używając nawet popularnych tytułów chrystologicznych, mistyczki sytuują je często w odmiennym kontekście, świadome, że trudno opisać doświadczenie obecności Bożej (np. Darowska 2003, 23–25; Salawa 1958, 367).

Doświadczenie osób i wspólnot jako *locus theologicus*

Choć nieuznawane za natchnione w tym sensie, co Pismo Święte¹ oraz nieporównanie niższej rangi niż nauczanie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, nauczanie mistyczek odgrywało niekiedy ważną rolę podczas tworzenia się wspólnot i zgromadzeń zakonnych. Zjawisko to szczególnie zauważalne jest na przełomie XIX i XX wieku. Charakterystyczne jest odwoływanie się autorek do ich relacji z Bogiem, szczególnie z Synem Bożym, postrzeganym jako Ktoś najbliższy.

Wyróżnienie kobiet jako osobnej grupy badawczej w tym wypadku wynika z ich sytuacji społecznej, kulturowej, możliwości kształcenia i formacji religijnej. Autorzy pism duchowych stulecia to duchowni, nierzadko zakonnicy, mający dostęp do literatury religijnej. Natomiast kobiety na przełomie XIX i XX wieku nie miały możliwości studiowania i sporadyczny dostęp do książek teologicznych (Bialecka 1989, 138). Sens kształcenia kobiet był przedmiotem dowcipów w intelektualnym towarzystwie (Prus 1953, 425²; St. M. Rz. 1899, 89³), z pobłażaniem opisywano „płeć piękną”, „nadobne główki”, „nasze ponętne panie” (St. M. Rz. 1887, 341; Prus 1895, 144, 292, 295). Często przeciwstawiano także teologiczne wykształcenie i wiarę kobiet, echa tego myślenia widoczne są także dziś (Bochenek 2025, 8⁴), mimo nauki św. Jana Pawła II o *fides et ratio* (Jan Paweł II 1999)

Pisma mistyczek ukazują ich osobistą drogę poznania Boga. Choć nie znały wzajemnie swych pism, używały zbliżonych tytułów i metafor chrystologicznych. W niniejszym opracowaniu przedstawione zostaną niektóre z nich: tytuł Ojca, stosowany przez mistyczki, także wobec Syna Bożego; korespondujące z nim określenia Chrystusa jako Przyjaciela oraz Brata w kontekście Wcielenia,

¹ Mariawityzm uznaje objawienia m. Feliksy Kozłowskiej za niezbędne dla wiary. W Kościele katolickim uznaje się objawienia prywatne za niekonieczne do zbawienia (Katechizm Kościoła Katolickiego, 67); Dykasteria Nauki Wiary, *Normy postępowania w rozeznawaniu domniemanych zjawisk nadprzyrodzonych*, 17.05.2024. https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_ddf_doc_20240517_norme-fenomeni-soprannaturali_pl.html.

² Bolesław Prus o kształceniu kobiet: „damulka taka zna wszystko i o wszystkim dysputuje. Poprawia w datach historyków, wytyka gramatyczne błędy filologom, żąda, by jej matematycy w trzech wyrazach objaśnili znaczenie i cel rachunku różniczkowego”.

³ Felieton „Tygodnika Ilustrowanego” opisuje kształcone kobiety: „patrz z takiej wysokości na najbliższe otoczenie i świat cały, tak czują się nieskończenie wyższe, że codzienne troski i to całe pasmo drobnych, szarych zajęć staje się dla nich prawdziwą męczarnią”.

⁴ „Przekazała ponadczasową, ważną teologicznie i duchowo dla Kościoła, doktrynę: miłosierdzie Boga nie ma granic. Nie zdobyła tej wiedzy na uniwersytetach, ale współpracując z Bożą łaską. Dlatego św. siostra Faustyna – Apostołka Bożego Miłosierdzia – zasługuje na tytuł Doktora Kościoła”. Czy dlatego, że przekazała ważną naukę, czy dlatego że nie zdobyła wiedzy na uniwersytecie? Jak rozumieć logikę „ale – dlatego” – czy studiując na uniwersytecie teologię, nie można współpracować z Bożą łaską?

jak i bliskości w codziennym życiu. Ukazane zostaną wybrane przykłady tych tytułów w pismach katoliczek polskich przełomu XIX i XX wieku.

„Jezus, miłosierny Ojciec”

Autorki często odwołują się do najbardziej chyba rozpowszechnionego w tradycji religijnej tytułu Ojca, poszerzając jego zakres; stosują go zarówno do Boga Ojca, jak i Syna Bożego, uznając siebie i innych wierzących za dzieci Boże. Odwołanie to pojawia się w różnorodnych kontekstach i bez szczególnych wyjaśnień, uznawane jest za oczywiste.

Mistyczki, świadome różnorodności doświadczeń rodzinnych, często dodają określenia wskazujące na wyjątkowość Bożego ojcostwa. Tak przedstawia je siostrze założycielka dominikanek, s. Boża Róża Kolumba Białecka (1838–1887): „Serce Jezusa to jest Serce najlepszego Ojca naszego” – dobry i miłosierny najlepszy Ojciec (Białecka 1989, 169; taż 2013, 19). Podobne określenia stosują inne mistyczki, np. m. Józefa Chudzyńska (1838–1914) pisze o Ojcu najczulszym i najłaskawszym (Chudzyńska 2013, 40–41); bł. m. Bolesława Lament (1862–1946), założycielka Misjonarek Świętej Rodziny, często przypomina w swych listach siostrze, że to najlepszy Ojciec (Lament 1977, 21, 30, 67 i in.). Ojcostwo Boże kojarzyły mistyczki przede wszystkim z nieustanną, czułą opieką, np. s. Boża m. Aniela Róża Godecka (1861–1937), założycielka Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi zaznaczała, że Bóg to „Ojciec najdobrotliwszy, który dba o nasze potrzeby duchowe i doczesne” (Godecka 2017, 67). Pozytywne wspomnienia z młodości sprzyjały dobrym skojarzeniom, jak zauważyła m. Aniela, nawiązując do postawy własnego ojca, Jana Godeckiego: „zrozumienie stosunku człowieka do Boga nie było mi trudnym dzięki stosunkowi, jaki był pomiędzy mną a Ojcem moim, a im więcej rozmyślam nad tymi rzeczami Bożymi, tym więcej kocham tego najlepszego Ojca Niebieskiego i czuję się w rękach Jego jak mała dziecina do niczego niezdolna, tylko do wyciągania rąk i wołania o pomoc” (Godecka 2017, 195).

Świadomość różnorodności ludzkich wspomnień, kontaktu z ojcami, skłaniała mistyczki do precyzowania i dookreślania obrazu Boga jako Ojca. Wyjaśniając swe doświadczenie ojcostwa Bożego współsiostrom, mistyczki uznawały za słuszne przybliżać jego specyfikę w odniesieniu do ziemskich doświadczeń. Tak wyjaśniała św. m. Urszula Ledóchowska (1865–1939), założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego: „Jestem dzieckiem Bożym – to znaczy, że Bóg, wielki Pan nieba i ziemi, jest mi Ojcem, jest mi Ojcem kochającym, nie surowym, nie twardym, lecz czułym” (Ledóchowska 2000a, XII 4). Zachęcając do adoracji Najświętszego Sakramentu, wielokrotnie zapewniała: „Miłość Boża domaga się od nas tej dziecięcej ufności, która tuli się do

Boga jak do najlepszego Ojca” (Ledóchowska 2000a, XII 27). Powołując się wręcz na słowa Jezusa, mistyczki wskazują, że ojcowska miłość Boża przekracza uczucie każdego ziemskiego, choćby najlepszego, ojca. To przekonanie zapisała np. tercjarka franciszkańska, bł. Aniela Salawa (1881–1922), cytując słowa Jezusa: „Mówił tak: «Spuść się na rządy Opatrzności Mojej. Zaufaj tak dobroci Mojej, jak dobre dziecko ukochanemu ojcu, ale nie z tego świata»” (Salawa 1958, 402). Tercjarka franciszkańska była przekonana, że określanie Syna Bożego tytułem ojcowskim wynika z Jego woli: „tak to często w chwili większego udzielania się duszy Pan Jezus mówi zawsze słowami bardzo ważnymi, aby Go zawsze nazywać swoim Ojcem, a nigdy inaczej” (Salawa 1958, 370).

Mistyczki, rzeczywiście chętnie, tytuł ojcowski stosowały wprost do Syna Bożego, uwypuklając aspekt swej ufnej relacji rodzicielsko-dziecięcej. Taki zabieg widoczny jest w pismach bł. Marceliny Darowskiej (1827–1911), założycielki i pierwszej przełożonej generalnej sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, znanej z wielu oryginalnych określeń, tworzenia własnego języka duchowości i mistyki. Zwracając się w swych medytacjach do Zbawiciela, bł. Marcelina stosowała często kilka określeń jednocześnie, wyraźnie zaznaczając, do kogo wprost właśnie się zwraca: „Odkupicielu! Ojcie i Miłośniku mój! Przez Twoje życie boleści i przez śmierć krzyżową...” (Darowska 2003, 146). Tytuł ojcowski nadany Synowi Bożemu odzwierciedla, zdaniem bł. Marceliny, jednocześnie Jego współistotność z Bogiem Ojcem oraz relację z ludźmi: „Boże, Ojcie, Panie i Odkupicielu mój, dałeś nam prawo w przykazaniach Twoich, naukę w Ewangelii Świętej, jedno i drugie w Regule naszej, sposób naśladowania Ciebie w przykładach Twoich” (Darowska 2003, 66). To intuicyjne powiązanie Osoby Zbawiciela z rolą ojcowską jest bardzo częste w pismach bł. Marii Franciszki Siedliskiej, założycielki Zgromadzenia Najświętszej Rodziny z Nazaretu (Siedliska 2019, 180–187). Cecylia Plater-Zyberkówna (1853–1920) uczyła w *Księżce do rozmyślań i nabożeństwa*, że Jezus to miłosierny Ojciec, który zapewnił, że nie zostawi swoich uczniów sierotami (Plater-Zyberkówna 1891, 325; 2013, 136). Nawet nazywając Zbawiciela Oblubieńcem, mistyczki, w tym samym zdaniu, siebie określały jako dzieci (Kończa 1993, 96; Łempicka 2013, 119; Siedliska 2019, 183).

Podobnie np. św. Faustyna widzi swą relację ze Zbawicielem jako więź rodzica i dziecka, wielokrotnie zapisując dialogi z Jezusem, zwracającym się do niej jako córki, np. „ujrzałam Pana w piękności niepojętej, który spojrzał się na mnie łaskawie i rzekł: córko Moja, i Ja z miłości ku tobie zstąpiłem z nieba, dla ciebie żyłem, dla ciebie umarłem i dla ciebie stworzyłem niebiosy” (Kowalska 2010, 853). Określanie Boga jako Ojca niosło również ważny kontekst bycia i przyjmowania się wzajemnie we wspólnocie, jak przypominała m. Bronisława Stankowicz (1844–1929), współzałożycielka Zgromadzenia Sióstr od Aniołów, „myśl, że mamy wspólnego Ojca w niebie i że On nas zgromadził, abyśmy sobie wzajemnie pomagały w pracy nad uświęceniem naszym” (Stankowicz 1944, 55, 148–149).

„Kochający Brat w człowieczeństwie”

W piśmiennictwie kobiecym – obok wielu różnych innych metaforycznych tytułów nadawanych Zbawicielowi – pojawia się określenie Jezusa jako Brata, często jako jednocześnie i niesprzeczne z nadawanym mu tytułem ojcowskim.

Określenie Boga jako Ojca, znane zarówno ze Starego jak i Nowego Testamentu, niesione w pobożności przez Modlitwę Pańską, formuły trynitarnie, sakramentalne i liturgiczne w naturalny sposób pojawia się w piśmiennictwie i doświadczeniu, wspierane także przez niedoskonałą, lecz powszechnie znaną relację ojca i dzieci w rodzinie; znacznie mniej oczywiste może wydawać się nazywanie Chrystusa Bratem. Wypada zauważyć, że nie było ono wówczas popularyzowane w kaznodziejstwie ani literaturze religijnej. Jednak taka forma opisywania Zbawiciela wydaje się dość częsta w polskim piśmiennictwie kobiecym przełomu XIX i XX wieku, pojawia się w różnorodnych kontekstach znaczeniowych i zazwyczaj wśród innych tytułów, uznawanych za dopełniające. Zaskakiwać może fakt, że wskazanie na chrystologiczny tytuł Brata następuje stosunkowo często po określeniu Chrystusa jako Ojca, akcentując tuż obok relacji wertykalnej także uzupełniającą ją relację horyzontalną. Można wyróżnić pozycjonowanie określenia Chrystusa jako Brata w odniesieniu do Jego człowieczeństwa, zarówno konsekwencji Wcielenia, szczególnie męki Pańskiej, ale także jako opisanie relacji bardzo bliskiej, jednak odmiennej niż oblubieńcza. Na podstawie biografii mistyczek łatwo można zauważyć, że w ich pismach widoczne są ślady doświadczeń rodzinnych. Co ciekawe, niewiele z nich kojarzyć mogło więzi braterskie z braćmi starszymi, a nawet wtedy zdarzało się, że wręcz zastępowały ich w obowiązkach, jak m. Bronisława Stankowicz, założycielka sióstr od Aniołów (Markowska 1994, 5), inne odwołać się mogły tylko do relacji z młodszymi braćmi, za których właśnie były latami odpowiedzialne duchowo i materialnie, np. m. Eliza Cejzik (Wąsala 2021, 7), czy bł. m. Bolesława Lament (Wołoszyn 1975, 12–13).

Niewątpliwie relacja braterska z Jezusem oznaczała w doświadczeniu kobiecym relację wyraźnie odmienną od ojcowskiej czy oblubieńczej. Określenie Jezusa jako Ojca „który zapewnił nas: nie zostawię was sierotami”, podkreślało odpowiedzialność ojcowską wobec dzieci, opisanie Jezusa jako Oblubieńca dusz, „który powiedział, iż rozkoszą jego jest przebywanie z synami ludzkimi” (Plater-Zyberkówna 2013, 136), wskazywało na potrzebę wzajemnej relacji. Tymczasem poczucie więzi braterskich wspiera się na istniejącej już wspólnocie dzielenia losów oraz solidarności w ponoszeniu trudów ziemskiego życia (np. Plater-Zyberkówna 2013, 135).

Choć chrystologiczny tytuł Brata jest ważny w pismach mistyczek, jednocześnie rzadko pojawia się jako określenie samodzielne, wydaje się być traktowany raczej jako termin uzupełniający i poszerzający inne, bardziej

rozpowszechnione. Najczęściej bywa łączony z tytułem ojcowskim, tak np. parokrotnie powtarza z zaufaniem w modlitwie matka Paula Zofia Tajber, wyznając wiarę w bliskość Tego, który jest „mi Ojcem, Bratem” (Tajber i Gruszczyńska 1981, 144; Tajber 2013, 157); przyjmując dogmatyczną współistotność Ojca i Syna – te same określenia stosuje wprost do Chrystusa: „Ty bowiem jesteś dla mnie Ojcem, Bratem” (Tajber i Gruszczyńska 1981, 217; Tajber 2013, 157). Powtórzenia te wydają się dowodzić, że sam tradycyjny tytuł ojcowski wydawał się mistyczce jednak niewystarczający. Podobne odczucia miała Cecylia hr. Plater-Zyberkówna, co ukazywała wielokrotnie w tworzonych przez siebie popularnych modlitewnikach, wydawanych dla świeckich (Plater-Zyberkówna 1891, 325; także 2013, 136). Taka koincydencja pojawia się także w pismach innych mistyczek, np. w środowisku dominikanek czynnych – „mój Ojciec, Brat i wszystko” (Białecka 2013, 20; Cejzik 2021, 53). Identycznie przedstawia Zbawiciela współsiostrom bł. Bolesława Lament: „to nasz Bóg, nasz Ojciec i Brat”, uznając to podwójne określenie, odnoszące się jednocześnie do relacji wertykalnej jak i horyzontalnej, za niewymagające wyjaśnienia czy bliższego wprowadzenia (Lament 1977, 160–161). Złączenie określeń Chrystusa jako Ojca i Brata można uznać za najczęstsze, można jednak zauważyć również zestawienie tytułu Brata i Oblubieńca.

Tytuł Oblubieńca pojawia się tradycyjnie w piśmiennictwie mniszym i zakonnym, widoczny jest również w pismach każdej z mistyczek polskich, a jednak również, to klasyczne określenie, autorki chciały poszerzyć o podkreślenie jeszcze innej więzi z Chrystusem. Opisuując swą miłość do jedynego Oblubieńca, niekiedy w tym samym zdaniu, uznają potrzebę podkreślenia więzi braterskiej (Białecka 1871; Cejzik 2021, 229; Plater-Zyberkówna 1891a, 325, 372; taż, 2013, 136; 176). Najwyraźniej uznają, że dopiero oba określenia ujawniają ich szczególnie rodzaj relacji z Chrystusem – zarówno braterskiej, jak i oblubięnczej jednocześnie. Niewątpliwie, określenie Chrystusa jako Brata również odczuwane bywało jako niewystarczające, tak zaznacza m. Eliza Cejzik w formie pytania retorycznego: „nie jestże On więcej niż Bratem (...)?” (Cejzik 2021, 229), zaś niekiedy pojawiają się trzy określenia naraz – Chrystus przychodzi, by być „Ojcem, Bratem, Oblubieńcem” (Plater-Zyberkówna 1891, 325; 2013, 136). Bardzo ciekawa jest w kontekście braterstwa w człowieczeństwie interpretacja przyczyny oddania Jana duchowej opiece Maryi i interpretacji oddania w ten symboliczny sposób także Maryi wszystkich ludzi. Cecylia hr. Plater-Zyberkówna uzasadniała, że wola Umierającego wynikała z jego braterstwa z ludźmi, skoro stali się Jego braćmi, On, odchodząc, pozostawia im swą Matkę (Plater-Zyberkówna 1891, 787); można tu mówić o drodze do Maryi przez Jezusa.

Kolejne skojarzenia soteriologiczne sytuują chrystologiczny tytuł Brata w kontekście Wcielenia, zarówno samego faktu przyjęcia przez Syna Bożego

człowieczeństwa, jak i w kontekście duchowej bliskości. Tak przedstawia Zbawiciela czytelnikom w swej *Księżce do rozmyślań i nabożeństwa* Cecylia hr. Plater-Zyberkówna, wyjaśniając: „Jezus to kochający Brat, który znosił wraz z nami trud i upalenie dnia, i podzielał z nami wszystkie cierpienia” (Plater-Zyberkówna, 1891, 324–325; 2013, 135). Niektóre z autorek sytuują szczególne znaczenie relacji braterskiej z Odkupicielem nie tylko w perspektywie Wcielenia, lecz przede wszystkim dokonania zbawienia, zwłaszcza w kontekście męki Pańskiej: „odtąd bowiem każdy człowiek może dostąpić wielkiej łaski przebaczenia swych win dla zasług męki tego swego Brata w człowieczeństwie” (Czechowska 1965, 3; 2013, 49). Podobnie w świetle soteriologii ukazywała Chrystusa także Cecylia hr. Plater-Zyberkówna, chwając miłość „Brata, Oblubieńca, Odkupiciela najśłodszego, który mię tak gorącą miłością ukochał, że sam się za mnie poświęcił, i teraz mi się oddaje na własność” (Plater-Zyberkówna 1891, 348). Określenie Syna Bożego jako Brata staje się również ważnym akcentem w modlitwie prośby i uwielbienia, kierowanej do Boga Ojca w imię „Brata naszego, pierworodnego Syna Twego” (Plater-Zyberkówna 1891, 690), także zalecanej po podniesieniu w trakcie liturgii eucharystycznej „Błagam Cię, Ojcze niebieski, w imię tegoż Jezusa Chrystusa, Syna Twego najmilszego a Brata naszego...” (Plater-Zyberkówna 1891, 158).

Występowanie określenia Chrystusa jako Brata w piśmiennictwie polskich mistyczek, żyjących w różnych środowiskach i kręgach duchowości, nieznających się wzajemnie, może budzić zaciekawienie badaczy; tytuł Brata nie był wówczas szczególnie promowany w kaznodziejstwie i pobożności.

„Wierny Przyjaciół”

Charakterystyczną cechą piśmiennictwa mistyczek polskich jest traktowanie tytułów i metaforycznych określeń Boga nie jako przeciwstawnych, lecz jako komplementarnych, uzupełniających się i wspierających wzajemnie. Obok często ukazywanego obrazu Jezusa jako miłosiernego Ojca oraz kochającego Brata, a także Oblubieńca, jednym z najczęstszych było określenie Zbawiciela jako najlepszego, zaufanego i wiernego Przyjaciela. Tytuł ten pojawiał się zarówno jako uzupełnienie innych oraz osobno, jako występujący samodzielnie i niepotrzebujący dookreślenia. Używaniu tego terminu sprzyjały konotacje biblijne, np. słowa Jana Chrzciciela, samego Jezusa. Poczytne wówczas pisma mistyków wskazywały na postawy ludzi, zachowujących się wobec Zbawiciela jak najemnicy, wierne sługi, zaufani przyjaciele; te i inne przykłady znały mistyczki polskie (np. Cejzik 2021, 111; Białecka 1989, 140–141, 157).

Tytuł Przyjaciela pojawiał się także w nawiązaniu do ewangelicznej wypowiedzi Zbawiciela do apostołów, którą chętnie odnosiły mistyczki do siebie

(J 15,14–15⁵). Założycielki cytowały słowa Jezusa, niekiedy w nieco akomodowanej formie: „Jezus będąc na świecie powiedział: Nie masz większego przyjaciela nade mnie, bo przyjaciel gotów swą duszę położyć za przyjaciół” (Jaroszevska 1997, 134; 2012, 121). Jeszcze inaczej uzasadniała określanie Syna Bożego jako Przyjaciela Cecylia hr. Plater Zyberkówna. Opierając się na innej wypowiedzi, wskazywała, że „Jezus to dobry Przyjaciel, który wołał: «Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a Ja was pokrzepię»” (Plater-Zyberkówna 1891, 325; Darowska 2003, 29).

Określenie Chrystusa jako Przyjaciela pojawia się spontanicznie i jako jeden z wielu tytułów, wydaje się również być uzupełnieniem obrazu Ojca. Jednym tchem deklaruje sł. Boża Aniela Godecka, że Bóg to najlepszy Ojciec i Przyjaciel (Godecka 2017, 68), podobnie m. Paula Zofia Tajber wyznaje, że Bóg jest jednocześnie jej Ojcem, Bratem, Przyjacielem (Tajber i Gruszczyńska 1981, 144; Tajber 2013, 159, por. Cejzik), powtarza te tytuły, zwracając się bezpośrednio w swej modlitwie do Jezusa (Tajber i Gruszczyńska 1981, 217; Tajber 2013, 157). Można mówić o jednoczesności relacji zarówno wertykalnych, jak i horyzontalnych; odmienna będzie relacja z ojcem, posiadającym pewien autorytet, niż z przyjacielem, traktowanym z szacunkiem, lecz mniej więcej na równi z sobą.

O ile jednak relacja dobrego ojca i dziecka zakłada raczej wcześniejsze, stałe zaangażowanie ze strony postaci mocniejszej, czyli ojca oraz stałą zależność dziecka, to mocno podkreślany kontekst przyjaźni, zakłada pewną równowagę wzajemności, potrzeby bliskości z obu stron. Mistyczki przypominały o podtrzymywaniu relacji przyjaźni z Jezusem w codzienności. Uważały, że do przyjaźni z Jezusem zaproszony jest każdy ochrzczony, a zakonników i duchownych łączy z Nim „ścisły, serdeczny i przyjacielski węzeł” (Cejzik 2021, 303; 449), swe doświadczenie mistyczka franciszkańska opisuje cytatem z graduła *Nimis honorati sunt amici Tui, Deus!* (Jakże wyróżnieni są przyjaciele Twoi, Boże!) (Cejzik 2021, 558).

Szczególnie powołanie do życia poświęconego Bogu oznacza zaproszenie Zbawiciela, by żyć z Nim tak właśnie, jak z najbliższym przyjacielem (Witkowska 2008, 253; Cejzik 2021, 340, 359; Kowalska 2010, 1487), szczególnie blisko Jezusa Eucharystycznego. Błogosławiona Bolesława Lament przypominała siostronom, że „od chwili Ostatniej Wieczerzy Jezus jest znów pośród nas jako Pielgrzym, Towarzysz, Przyjaciel nieodłączny braci i miłośników swoich. Obecny jest rzeczywiście Ciałem i Duszą, Krwią i Bóstwem aż do skończenia świata” (Lament 1977, 70). Doświadczenie przyjacielskich więzi, mistyczki kojarzą szczególnie z osobistą modlitwą przed Najświętszym Sakramentem, która

⁵ „Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego”.

stale umożliwia tak bliską więź, obecność, wymianę myśli, uczuć, jeśli jest często podejmowana: „Siostry niech spieszą jak najczęściej do stóp tabernakulum, by przed Tym niezrównanym Przyjacielem – Powiernikiem wynurzyć swe serca. Mówmy Mu o naszych bólach i trudnościach naszej duszy, błagajmy, byśmy odpowiedziały Jego Boskim zamiarom względem nas. Otwierajmy Mu nasze serca tak, aby w nim nic nie pozostało ukrytego, opowiadajmy Mu o naszych pracach, o duszach, które powierzył naszym staraniom, by je przywiódł do siebie, zwierzejmy się z naszych pragnień, grzechów, niewierności, przedstawiajmy Mu wszystko, co dotyczy Jego chwały i dusz zbawienia” (Lament 1977, 71).

To podkreślenie możliwości szczerego, bezpiecznego powierzenia swych myśli, obaw i uczuć na poziomie przyjaźni, a więc w zaufaniu i oczekiwaniu pełnego zrozumienia i wsparcia, o wiele bardziej niż oceniania, pojawia się bardzo często w ich pismach. Regularne spotkania ze Zbawicielem, dostępnym w tabernakulum, oznacza więc podtrzymywanie tej przyjaźni i trwanie w niej, wzmacnianie istniejących więzi. Błogosławiona Franciszka Siedliska, a także św. Urszula Ledóchowska, która szczególnie często określa Jezusa jako Przyjaciela, zwracają uwagę na potrzebę podtrzymywania bliskiej relacji, nie tylko ze szczególnym poruszeniem serca, lecz jako stałej dyspozycji, wyrobionego zwyczaju i nawyku codzienności. Każda przyjaźń, także z Jezusem, wymaga regularności i wzajemności, otwartości i zwierzeń, dlatego założycielka urszulanek szarych wprost zaleca siostronom stawianie sobie następujących pytań podczas rachunku sumienia: „Czy Jezus jest serdecznym naszym Przyjacielem? Czy z całą ufnością do Niego się zwracamy, Jemu oddajemy swe trudności, krzyżyki, troski, a przede wszystkim swą wolę?” i zachęca do częstego odwiedzania tabernakulum, tak „jak przyjaciel stroskany, zmęczony idzie do przyjaciela, u którego wie, że znajdzie pociechę i pomoc” (Ledóchowska 2000b, 54).

Jak w przypadku wszystkich innych określeń Jezusa, tak i tytuł Przyjaciela okazuje się niewystarczający. Autorki są świadome odmienności przyjaźni ze Zbawicielem od ludzkich wyobrażeń, ta niezwykłość przyjacielskiej relacji z Synem Bożym bywa często mocno podkreślana. Pragnąc przybliżyć wyjątkowość relacji ze Zbawicielem mistyczki zaznaczają, że to „Przyjaciel nad przyjaciółmi” (Lament 1977, 71), najwierniejszy (Darowska 2003, 29; Kowalska 2020, 827), najlepszy (Witkowska 2008, 158; Jaroszevska 2020, 121), Przyjaciel przenajdroższy (Lament 1977, 305), Przyjaciel serca samotnego (Kowalska 2020, 247), a także jest kimś znacznie bliższym niż Przyjaciel (Cejzik 2021, 229).

„On moim wszystkim”

Uświadczenie opisu osobistych doświadczeń, niezależnie od ich formy, rzadko uznaje się za zadowalające, a jednak od tysięcy lat stale takie próby są

podejmowane. Podobnie czyniły mistyczki, spisując przeżycia dla uporządkowania swych uczuć i myśli lub na polecenie kierowników duchowych, a także wyrażając wskazówki, rady i zalecenia w korespondencji lub pismach dla współsióstr. Usiłując opisać doświadczenie Bożej obecności, mistyczki były świadome nieudolności ludzkich określeń, przestrzegały siostry: „To pewnik, moje drogie, że Bóg nie jest taki, jakim się wydaje ludzkiemu pojęciu” (Darowska 2003, 25). Odczuwały także własną bezradność: „nieraz, chcąc przemówić do Niego, na próżno przebieram wszystkie mi znane najczulsze i najgorętsze wyrazy miłości” (np. Cejzik 2021, 229).

Choć w odczuciu cytowanych autorek stosowanie wobec Chrystusa tytułów: Ojca, Brata, Przyjaciela czy Oblubieńca było oczywiste i naturalne, to jednocześnie podkreślały, że żaden z nich nie jest wystarczający i wymaga wielu dopowiedzeń, których same nie będą w stanie sformułować. Zdawały sobie sprawę, że odniesienia do ludzkich więzi zawsze będą nieadekwatne, zwłaszcza gdy odwołują się do wspomnień rodzinnych, które mogą być dla kogoś bardzo przykre. Naturalne skojarzenia do członków rodziny będą ryzykowne, tym bardziej, że przyjaźń Chrystusa przekracza wszelkie ludzkie więzi. Po szczęśliwym małżeństwie i rozpacy po śmierci męża, po latach, już jako założycielka i przełożona generalna bł. Marcelina Darowska, zapewniała siostry: „w Nim miłość, która uszczęśliwia, o wy wiecie, że nikt Go nie zastąpi; ni rodzina, ni mąż, ni dzieci” (Darowska 2003, 23).

Jednocześnie mistyczki odczuwały wyjątkowość bliskości, opieki, miłości Bożej, nieporównywalnej, wszechogarniającej człowieka; spostrzegały, że każda z relacji ludzkich ujmuje tylko jakiś wybrany aspekt miłości, przyjaźni, odpowiedzialności, wzajemnych zobowiązań, zaś bliskość Zbawiciela przekracza wszystkie. Być może dlatego mistyczki łączyły wiele tytułów i określeń, pragnąc wyrazić doświadczenie obecności Bożej.

Niektóre z nich wydają się zharmonizowane, np. określenia w zdaniu bł. Marceliny Darowskiej, uznającej, że skoro ma „Boga Ojcem, Chrystusa Bratem, Przyjacielem, Przewodnikiem, za którym podążając, chociażby najbardziej stromą i ciernistą drogą, nie wpadnie w piekielne otchłanie, nie umrze wiecznie” (Darowska 2003, 29). Inne, choć trudne do pogodzenia w skojarzeniach relacji ziemskich, wydawały się jednak adekwatne dla przybliżenia miłości Zbawiciela, jak przedstawiała siostronom bł. Bolesława Lament: „Uciekajmy się do Niego we wszystkim, bo to nasz Bóg, nasz Ojciec i Brat, nasz Pasterz, Król i nasza Głowa i najmiłościwszy Oblubieniec dusz naszych” (Lament 1977, 160–161). Jako oczywiste uważała te same tytuły m. Róża Kolumba Białecka, gdy w liście, pełnym praktycznych informacji i zdrowotnych porad dla dwu sióstr kwestarek, dodawała: „Siostry drogie, kochajcie tego Zbawiciela, Ojca, Brata i Oblubieńca Waszego” (Białecka 1989, 173). Tak przedstawiała swe starania m. Eliza Cejzik (1858–1898), mistyczka franciszkańska: „na próżno przebieram wszystkie

znane mi najczulsze i najgorętsze wyrazy miłości – żadne nie jest dość czułe, ani dosyć gorące, by wyrazić to, co się czuje do Niego: nie jestże On więcej niż Bratem, niż Przyjacielem, niż Ojcem, niż Matką, niż Oblubieńcem?” (Cejzik 2021, 53). Analogiczne doświadczenie i przekonanie wyrażała s. Boża m. Paula Zofia Tajber (1890–1963), założycielka i pierwsza przełożona Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Duszy Chrystusa Pana, wyznając: „Jezu, Tyś wszystko moje! W Tobie moje życie, moje szczęście, moja radość, Ty bowiem jesteś dla mnie Ojcem, Bratem, Przyjacielem i Oblubieńcem!” (Tajber i Gruszczyńska 1981, 144; Tajber 2013, 157).

Doświadczenie tak wielu odcieni miłości i przyjaźni Zbawiciela uznawały mistyczki za możliwe dla wszystkich wierzących. Cecylia hr. Plater-Zyberkówna, w swym modlitewniku przeznaczonym dla kobiet, wyjaśniała, że Jezus przychodzi do duszy, „aby się jej stać wszystkim: Ojcem, Bratem, Oblubieńcem, Przyjacielem, Powiernikiem, Lekarzem i Zbawicielem” (Plater-Zyberkówna 1891, 324); jednocześnie deklarowała osobiste doświadczenie bliskości „Ojca mego, Przyjaciela, Brata, Oblubieńca, Odkupiciela najśłodsze, który mnie tak gorącą miłością ukochał, że sam się za mnie poświęcił i teraz oddaje mi się na własność” (Plater-Zyberkówna 1891, 348; 2013, 176).

W niniejszej pracy przedstawione zostały przykłady używania tytułów chrystologicznych w piśmiennictwie polskich autorek, różnych środowisk Kościoła katolickiego, przełomu XIX–XX wieku. Specyfika stosowanej leksyki i frazeologii wynika zarówno z charakteru tegoż piśmiennictwa, dominanty osobistych doświadczeń, jednocześnie widoczna jest oryginalność interpretacji znanych oraz mniej popularnych określeń. Analiza pism dowodzi istnienia zarówno wielu odniesień biblijnych, jak i obecności osobistych doświadczeń. Widoczne są liczne zbieżności semantyczne pomimo tego, że autorki nie mogły wymieniać się doświadczeniami i nie znały wzajemnie swych pism, ich metaforyka obejmuje jednak bardzo podobne pola skojarzeniowe.

Bibliografia

- Białecka, Róża Kolumba. 1989. „Wybór pism”. W: *Wierna utajonej miłości. Kolumba Róża Białecka*, red. Bruno Zygmunt Mazur i Joachim Roman Bar, 94–187. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Białecka, Róża Kolumba. 2013. „O Chrystusie Eucharystycznym”. W: *Inspiratorki – liderki – założycielki. Aktywność przedstawicielek katolickich wspólnot i ruchów kobiecych w Polsce (1805–1963)*, red. Monika Waluś i Kazimierz Pek, 13–20. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Bochenek, Małgorzata. 2025. „Doktorat dla św. Faustyny?”. *Nasz Dziennik*, 231(8402): 8. wp.naszdziennik.pl/2025-10-06/395839,doktorat-dla-sw-faustyny.html, zyciezakonne.pl/wiadomosci/kraj/doktorat-dla-sw-faustyny-157803/.
- Brentano, Clemens. 1875. *Das bittere Leiden unseres Herrn Jesu Christi*. Stuttgart: Verlag der Cotta'schen Buchhandlung. kvk.bibliothek.kit.edu/view-title/index.php?katalog=ARCHIVE_ORG&

- url=http%3A%2F%2Farchive.org%2Fdetails%2Fdasbittereide00emmegoo&signature=k_qs
tTj9KCliz5LjyhIvdzUQyLeqDLHXZIwrlpGZRIY&showCoverImg=1.
- Cejzik, Eliza. 2021. *Listy*, red. Julia Elżbieta Wąsala. Warszawa: Zgromadzenie Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza.
- Chudzyńska, Maria. 2013. „O Bogu”. W: *Inspiratorki – liderki – założycielki. Aktywność przedstawicielek katolickich wspólnot i ruchów kobiecych w Polsce (1805–1963)*, red. Monika Waluś i Kazimierz Pek, 39–41. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Ciostek, Maria. 2025. „Nauczanie m. Eulalii Markowicz (1848–1897) na tle piśmiennictwa XIX wieku”. W: „...ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). *Eulalia Markowicz (1848–1897), uczestniczka i współorganizatorka jezuickich misji grekokatolickich*, red. Andrzej Pryba i Monika Waluś, 127–139. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Czechowska, Lucja Maria. 2013. „O naśladowaniu Wcielonego Zbawiciela”. W: *Inspiratorki – liderki – założycielki. Aktywność przedstawicielek katolickich wspólnot i ruchów kobiecych w Polsce (1805–1963)*, red. Monika Waluś i Kazimierz Pek, 49. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Darowska, Marcelina. 2003. *Cztery pogadanki rekolekcyjne*. Szymanów: Siostry Niepokalanki.
- Godecka, Aniela Róża. 2017. *Autobiografia*, red. Bogumiła Czemko. Częstochowa: Święty Paweł.
- Jan Paweł II. 1999. „Fides et ratio”. *Salvatoris Mater*, 1(1): 349–385.
- Jaroszewska, Wincenta Jadwiga. 1997. *Wybór pism*, red. Joachim Roman Bar. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Jaroszewska, Wincenta Jadwiga. 2012. *Myśli na każdy dzień*. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Jaroszewska, Wincenta Jadwiga. 2020. *Myśli na każdy dzień*. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Kończka, Maria Zofia. 1993. *Komentarz do Ducha Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi*, red. Kazimiera Kutrzeba i Zofia Grzegorzka. Warszawa: Zgromadzenie Sióstr Rodziny Maryi.
- Kowalska, Faustyna. 2010. *Dzienniczek*. Warszawa: Promic.
- Krukowski, Józef. 1878. *Kazania na uroczystości i inne święta Najświętszej Maryi Panny tudzież nauki majowe*. Kraków: nakładem autora.
- Lament, Maria Bolesława. 1977. *Pisma Służebnicy Bożej Bolesławy Marii Lament*. Cz. I: *Listy, sprawozdania, rozporządzenia i statuty, ustawy Zgromadzenia, notatki historyczne, modlitwy, sztuki teatralne oraz pisma wątpliwe*. Białystok: Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Najświętszej Rodziny.
- Ledóchowska, Urszula. 2000a. *Rozmyślenia dla Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego*. Pniewy: Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego.
- Ledóchowska, Urszula. 2000b. *Pisma zakonne*. Pniewy: Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego.
- Łempicka, Walentyna Maria. 2013. „Pójdź Dobry, pójdź Oblubieńczy dusz naszych”. W: *Inspiratorki – liderki – założycielki. Aktywność przedstawicielek katolickich wspólnot i ruchów kobiecych w Polsce (1805–1963)*, red. Monika Waluś i Kazimierz Pek, 119. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Markowska, Janina. 1994. „Nie chcę być podobna do młodzieńca ewangelicznego. Życie i powołanie Bronisławy Stankowicz”. W: *Człowiek wielkiej dobroci. Bronisława Stankowicz. Współzałożycielka Zgromadzenia Sióstr od Aniołów (1844–1929)*, red. Grażyna Gzowska i Ewa Petrykiewicz, 5–9. Konstancin-Jeziorna: Zgromadzenie Sióstr od Aniołów.
- Mazurek, Marianna Honorata. 1990. „Działalność oświatowo-wychowawcza Zgromadzenia Sióstr Posłanniczek Maryi od Najświętszego Serca Jezusa w latach 1874–1908”. *Nasza Przyszłość*, 74: 35–69.
- Napiórkowski, Stanisław Celestyn. 1991. *Jak uprawiać teologię*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej.
- Nastał, Leonia Maria i Wincenta Jadwiga Jaroszewska. 1981. *Wybór pism Leonii Marii Nastal i Wincenty Jadwigi Jaroszewskiej*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.

- Plater-Zyberkówna, Cecylia. 1891. *Życie katolickie. Książka do rozmyślań i nabożeństwa w dwu częściach. Wydanie dla kobiet*. Warszawa: Wydawnictwo Franciszka Czerwińskiego.
- Plater-Zyberkówna, Cecylia. 1909. *Kobieta – ogniskiem: z pogadanek uczennic Chyliczkowskich*. Warszawa: Wydawnictwo P. Laskauer i S-ka.
- Plater-Zyberkówna, Cecylia. 2013. „O kobiecie. O obowiązkach niewiast polskich wobec Jubileuszu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny”. W: *Inspiratorki – liderki – założycielki. Aktywność przedstawicielek katolickich wspólnot i ruchów kobiecych w Polsce (1805–1963)*, red. Monika Waluś i Kazimierz Pek, 132–141. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Prus, Bolesław. 1895. *Kroniki 1875–1878*, Warszawa: nakład Gebethnera i Wolffa.
- Prus, Bolesław. 1953. *Kroniki*, red. Zygmunt Szweykowski. Warszawa: PIW.
- Rutkowska, Izabela. 2017. *Niepojęty czas duszy. Językowy obraz doświadczeń mistycznych w „Dzienniczku” św. Faustyny Kowalskiej*. Tarnów: Biblos.
- Ruysbroeck van, Jan. 2000. *Królestwo miłujących, Zaślubiny duchowe*, tłum. i red. Maria Lew-Dy-
lewski. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Salawa, Aniela. 1958. „Dziennik”, red. Joachim Bar i Albert Wojtczak. *Nasza Przyszłość*, 8: 355–406.
- Siedliska, Franciszka. 2019. *Rozmowy z Panem Jezusem czyli przestrogi dla duszy. Wybór zapisków z kierownictwa duchowego o. Antoniego Lecherta 1886–1901*, red. Amata Jolanta Nowaszewska. Rzym: Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu.
- Stankowicz, Bolesława. 1994. „Z pism Matki”. W: *Człowiek wielkiej dobroci. Bronisława Stankowicz. Współzałożycielka Zgromadzenia Sióstr od Aniołów (1844–1929)*, red. Grażyna Gzowska i Ewa Petrykiewicz, 24–57. Konstancin-Jeziorna: Zgromadzenie Sióstr od Aniołów.
- St. M. Rz. 1887. *Tygodnik Ilustrowany*, 222: 341.
- St. M. Rz. 1899. „Nieco o wychowaniu naszych panien”. *Tygodnik Ilustrowany*, 2: 89.
- Szymik, Jerzy. 2002. *Loci theologici*. W: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. Marian Rusecki i in., 757–760. Lublin-Kraków: Wydawnictwo M.
- Tajber, Paula Zofia. 2013. „O Bogu”. W: *Inspiratorki – liderki – założycielki. Aktywność przedstawicielek katolickich wspólnot i ruchów kobiecych w Polsce (1805–1963)*K., red. Monika Waluś i Kazimierz Pek, 156–159. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Tajber, Paula Zofia i Kazimiera Gruszczyńska. 1981. *Wybór pism Zofii Pauli Tajber i Kazimierzy Gruszczyńskiej*, red. Joachim Roman Bar, Fabiana Ptak i Jadwiga Stępień. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Truszkowska, Maria Angela. 1977. *Wybór pism. Listy do sióstr*. Rzym: Papieski Instytut Studiów Kościelnych.
- Waluś, Monika i Kazimierz Pek. 2013. *Inspiratorki – liderki – założycielki. Aktywność przedstawicielek katolickich wspólnot i ruchów kobiecych w Polsce (1805–1963)*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Wąsala, Julia Elżbieta. 2021. „Biografia”. W: *Eliza Cejzik. Listy*, red. Julia Elżbieta Wąsala, 7–8. Warszawa: Zgromadzenie Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza.
- Witkowska, Maria. 2008. „Notatki i Listy”. W: *U źródeł. Pisma Założycieli do Zgromadzenia Sióstr Najświętszego Imienia Jezus*, red. Krystyna Trela, 107–255. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu.
- Wołoszyn, Bronisława Gemma. 1975. „Rys życia Bolesławy Lament”. W: *Wybór pism Bolesławy Lament*, red. Joachim Roman Bar, 11–62. Białystok: Zgromadzenie Sióstr Misjonek Świętej Rodziny.
- Vorgrimmler, Herbert. 2005. *Nowy leksykon teologiczny*. Warszawa: Verbinum.

MONIKA KATARZYNA WALUŚ – dr hab., adiunkt badawczo-dydaktyczny KUL, wykłada także w WSD Franciszkanów w Łodzi, WSD w Płocku, Instytucie Maryjno-Mariologicznym Kolbianum, UKSW.